



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 113 (1861), 8 sierpnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski
Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Przestrzeń kosmiczna w polityce bezpieczeństwa administracji Donalda Trumpa

Mateusz Piotrowski

USA utworzą całkowicie nowy rodzaj sił zbrojnych przeznaczonych do prowadzenia operacji w kosmosie. Jest to odpowiedź na wzrost zagrożenia ze strony Chin i Rosji, szybko rozwijających systemy kosmiczne o wojskowym zastosowaniu. W rezultacie NATO po raz pierwszy w historii przyjęło politykę wobec kosmosu. Konsekwencje tych działań zobowiążą także sojuszników nieposiadających zdolności kosmicznych, którzy będą musieli wypracować własną politykę w tej dziedzinie.

Doktryny ChRL i FR uznają zdolność do zakłócania lub zniszczenia satelitarnych systemów wymiany informacji, łączności i planowania oraz dowodzenia siłami zbrojnymi za kluczową w ewentualnym kryzysie i konflikcie z USA i ich sojusznikami. Pomimo oficjalnych deklaracji obu krajów o pokojowym wykorzystaniu i niemilitaryzacji przestrzeni kosmicznej rozwijają one swoje zdolności cybernetyczne i walki elektronicznej oraz technologie broni laserowej i antysatelitarnej (ASAT). Istotnie zwiększyły też zdolność rozpoznania i nasłuchu satelitarnego oraz nadzoru aktywności w kosmosie. Wszystko to pozwala im na śledzenie, identyfikację, a nawet niszczenie obiektów na orbicie.

Wojskowy potencjał USA w kosmosie. Choć rozwój Chin i Rosji zmniejsza przewagę militarną Stanów Zjednoczonych w przestrzeni kosmicznej, pozostają one jej globalnym liderem. USA posiadają na orbicie okołoziemskiej dużą liczbę satelitów wojskowych, służących telekomunikacji, wymianie danych, nawigacji i naprowadzaniu, obserwacji Ziemi, wykrywania i ostrzegania o zagrożeniach raketowych itp. Jednocześnie dysponują pociskami zdolnymi do rażenia celów w kosmosie, jak m.in. stały system GBI, mobilny THAAD oraz morski Aegis i jego lądowy wariant Aegis Ashore (w obu przypadkach stosowany ma być nowy pocisk SM-3 IIA). Opublikowany w lutym br. Przegląd obrony raketowej USA zakłada kontynuację rozbudowy dotychczasowych zdolności kosmicznych USA i rozwój nowych. Zwiększona zostanie liczba pocisków GBI, a THAAD i SM-3 będą dalej rozwijane. Ponadto w 2018 r. Kongres zobowiązał Departament Obrony (DoD) do opracowania nowej generacji kosmicznych pocisków przechwytyjących.

Dotychczas nie ujawniono, czy USA pozyskały uzbrojenie laserowe, jednak jego opracowanie rozpoczęto m.in. na potrzeby Agencji Obrony Antyraketowej (MDA). Choć głównym kierunkiem rozwoju tej technologii jest zdolność do zniszczenia pocisku we wczesnej fazie lotu, możliwe będzie jej wykorzystanie również wobec obiektów na orbicie. Jednocześnie USA prowadzą badania nad miniaturyzacją satelitów, wyposażeniem ich w systemy samoobrony oraz przyspieszeniem ich wynoszenia na orbitę, co ma być odpowiedzią na rozwój broni ASAT.

Wojskowe operacje kosmiczne są prowadzone przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych USA. Dominujące w tym obszarze są siły powietrzne, ale swoje wyspecjalizowane jednostki mają również wojska lądowe, marynarka i korpus piechoty morskiej. Ponadto w przestrzeni kosmicznej działają też niezależne agencje związane z DoD, m.in. Narodowe Biuro Rozpoznania i MDA.

Wzmacnianie zdolności. W reakcji na zagrożenia ze strony Chin i Rosji Stany Zjednoczone tworzą struktury wojskowe, skoncentrowane wyłącznie na monitorowaniu zagrożeń w przestrzeni kosmicznej. Działania te mają zwiększyć efektywność amerykańskich operacji kosmicznych oraz usprawnić zarządzanie i dowodzenie. Rozpoczęta reorganizacja sił zbrojnych nie wpłynęła na kierunek rozwoju i ewentualną zmianę priorytetów dotyczących opracowywanego uzbrojenia.

W marcu 2018 r. Donald Trump przedstawił propozycję utworzenia nowego rodzaju sił zbrojnych, skoncentrowanego na działaniu w kosmosie. Pierwszym krokiem Kongresu było zobowiązanie DoD do utworzenia dowództwa kosmicznego (SPACECOM). Ponadto p.o. sekretarza obrony Patrick Shanahan powołał Agencję Rozwoju Kosmicznego (SDA), która ma odpowiadać za opracowanie strategii i rozwój technologii mającej zapewniać przewagę w przyszłych konfliktach.

W lutym br. prezydent podpisał dyrektywę, w której wezwał do utworzenia „sił kosmicznych”. W oparciu o nią DoD przygotował szczegółową propozycję. Na jej podstawie komisje sił zbrojnych Izby Reprezentantów i Senatu opracowały swoje projekty. Nowy rodzaj wojsk ma zostać ostatecznie sformowany w ciągu kilku lat (pięciu wg założeń DoD). Po utworzeniu wojsk kosmicznych SPACECOM i SDA mają się stać ich integralną częścią.

W propozycji budżetu obronnego na rok fiskalny 2020 przewidziano 14,1 mld dol. na działalność związaną z kosmosem, co stanowi prawie 20-proc. wzrost w stosunku do 11,8 mld w 2019 r. Obszary, w których wydatkowanie ma znacząco wzrosnąć, to obrona raketowa (o 798 mln dol.), komunikacja (o 422 mln dol.) i nawigacja (o 369 mln dol.). Na utworzenie nowych struktur (wojska kosmiczne, SPACECOM, SDA) przewidziano łącznie 306 mln dol. Zgodnie z planem DoD dodatkowy roczny koszt po sformowaniu, uzupełniający aktualne wydatkowanie, ma sięgać ok. 500 mln dol. Liczebność wojsk kosmicznych ma wówczas osiągnąć 15 tys. członków personelu cywilnego i wojskowego. Reszta niezbędnych środków ma być przenoszona z innych części budżetu, w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłaszane przez dowódcę wojsk kosmicznych.

NATO i sojusznicy wobec przestrzeni kosmicznej. W związku ze wzrostem zagrożeń w przestrzeni kosmicznej, jak również pod wpływem działań podjętych przez USA, podczas czerwcowego spotkania Rady Północnoatlantyckiej w formacie ministrów obrony przyjęto po raz pierwszy politykę kosmiczną NATO. Jej celem jest koordynacja działań państw członkowskich w kosmosie, co ma prowadzić do zwiększenia skuteczności ich operacji i współpracy w ochronie infrastruktury kosmicznej. Nowa polityka Sojuszu może się także przełożyć na dalszy rozwój systemu obrony antyrakietowej NATO, dla którego kluczowe znaczenie będą miały decyzje USA dotyczące ich komponentu tej architektury. Kolejnym krokiem jest uznanie przestrzeni kosmicznej za piątą domenę działań operacyjnych (po lądzie, morzu, powietrzu i cyberprzestrzeni), spodziewane podczas grudniowego szczytu NATO w Londynie.

Poza forum NATO państwa członkowskie podejmują decyzje o wzmocnieniu swojej działalności w kosmosie. Francja planuje utworzenie dowództwa kosmicznego w strukturach sił powietrznych. Wielka Brytania podjęła współpracę z USA w ramach operacji Olympic Defender, która ma być międzynarodową koalicją skupioną na odstraszaniu wrogich państw w przestrzeni kosmicznej.

Wnioski. Działania administracji Trumpa na rzecz wzmocnienia potencjału w kosmosie cieszą się ponadpartyjnym poparciem Kongresu. Można się więc spodziewać, że rozwój nowego rodzaju sił zbrojnych będzie kontynuowany nawet, gdy zmieni się administracja po wyborach prezydenckich w 2020 r.

Uznanie przez NATO przestrzeni kosmicznej za domenę operacyjną będzie miało konsekwencje dla Sojuszu i państw członkowskich, podobnie jak w przypadku analogicznej decyzji o cyberprzestrzeni z 2016 r. Sojusz będzie musiał uzgodnić plany operacyjne, obejmujące działania państw członkowskich w kosmosie w sytuacji kryzysu i konfliktu, stworzyć nowe komórki organizacyjne w ramach struktury dowodzenia i Sekretariatu Międzynarodowego oraz rozwinąć komunikację strategiczną w tej dziedzinie. Podjęcie tych działań prawdopodobnie wywoła dzielącą Sojusz debatę nt. jego roli wobec chińskiego zagrożenia dla USA oraz interpretacji art. 5 Traktatu północnoatlantyckiego w kontekście ataków na satelity i inne systemy kosmiczne.

Decyzje NATO będą miały wpływ także na państwa członkowskie nieposiadające żadnych zdolności w przestrzeni kosmicznej, do których należy Polska. Dla nich istotne będzie wzmocnienie cyberobrony i zdolności walki elektronicznej. Ponadto państwa te mogą być motywowane do przebudowy lub powołania struktur krajowych, w których kompetencjach znajdowałby się nadzór nad przestrzenią kosmiczną i sojusznicza współpraca w tej dziedzinie. USA mogą ponadto naciskać w relacjach dwustronnych na wzmacnianie zdolności przeciwdziałania zagrożeniom dla systemów kosmicznych. Dla Polski jedynym obszarem możliwej współpracy z USA lub w ramach NATO w kontekście zagrożeń w przestrzeni kosmicznej będzie cyberprzestrzeń. Podstawą do tych działań może być zawarte przez Polskę w br. dwustronne porozumienie z USA o wojskowej współpracy w cyberprzestrzeni.

Znaczenie dla Polski mogą mieć również przyszłe decyzje amerykańskiej administracji dotyczące zaangażowania MDA w działania militarne na orbicie, a co za tym idzie – bazy w Redzikowie, gdy po uzyskaniu zdolności operacyjnej na jej wyposażeniu znajdą się pociski SM-3 IIA.